

Strach i niepokój wewnątrz mnie.

Narastający stan lękowy odbiera mi tlen.

Rozglądam się i dostrzegam spokój.

Spokój wszędzie ale nie we mnie.

Poważny moment, rozmowa.

Tracę kontrolę, zaczynam płakać.

Narastająca presja i niekończący się płacz.

Natłok emocji obnaża mnie przed Nim.

Ten moment, ten stan narasta.

Stoję nad przepaścią i myślę...

Ratunek! Potrzebny ratunek, pomoc.

Stoję i patrzę w dal, myślę

Jakbym ponownie w tym uczestniczyła.

Opadam na ziemię już się nie hamuje...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

bloody_blue_moon, dodano 07.05.2022 06:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.